



10
FEN

GAZETA GDAŃSKA

Nr. 193 ABCE

Piątek, 26 sierpnia 1938

Rok XLVIII

Aleksander Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełmiec, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuszy, Kościerzyna, Łeba
— Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Sułecia, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźna, Wałbrzowa, Wyrzycz —

Komisarz Generalny Rzplitej zaprotestował przeciw bezkarności wybrków antypolskich Nieudana próba stordpowania interwencji polskiej w Gdańsku Jak prasa gdańska informuje opinię niemiecką?

Trzy dni temu Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku min. Chłednicki złoży Senatowi Wielkiego Miasta kłótnię szorstkiemu protest przeciwko postępowaniu partyjnych czynników narodo-socjalistycznych, ich bezkarności i tolerowaniu przez władze gdańskie wybrków i akcji antypolskich na terenie Wielkiego Miasta.

Przedstawiciel Rzeczypospolitej zwrócił przede wszystkim uwagę, że bezczynność władz gdańskich stała w jasnej sprzeczności z oficjalnymi deklaracjami Senatu o karaniu przedpolskich wybrków, że bezczynność taka wywołała niezmiernie wzburzenie opinii polskiej, zniechęcając ostatni wyjazd.

Protest Komisarza Generalnego koncyzjnie przypominał, że Senat Wielkiego Miasta zamierza uchwalić, aby winny ukarać i zapobiec tego rodzaju skłótniom dla całego stanowiska polsko-gdańskich postępowaniu.

W odpowiedzi na protest przedstawiciela Rady Polskiej spotkał się z nim Senat w Miastu, mając stawać wobec podanych mu faktów, że zawiadomienie o ujawnieniu sprawców, o tożsamości i miejscu ich ukaraniu winnych. Tymczasem — nie podługano, Senat nie odpowiedział, lecz — protestuje.

Oto Senat w Miastu po otrzymaniu pisma Przedstawiciela Rady Polskiej złożył w Generalnemu Komisarzowi K. P. protest przeciwko — tak wstydliwie — podniecającemu zgromadzeniu Polskiego Związku Zachodniego oraz przeciw oszczerstwom przedstawianym sprawie Winińskiego przez prasę polską, przy czym wyraża oczekiwania, że Rada Polska poleci krzesi temu postępowaniu.

Nie oczekiwano i na protest Senatu można jedynie traktować jako chybotliwe uzupełnienie próby stordpowania interwencji polskiej, próba, która — so wyrażnie podkreślić musimy — nie miała przyczynić się do uspokojenia opinii publicznej.

Pismo Senatu wpada w grótnię; z faktycznym bowiem odpowiedniość wrócić spłoniła się jak przed czasem dźwiał w protestie polskim, wskazującym na konkretne wypadki sprawoli przeciwpolkiej i bezkarności sprawców.

Przedstawiciel Senatu wziętego pod uwagę, że usiłuje dać „Danziger Vorposten” który wyraża nawet opinię, że protest ten skłótni został z „konieczną stanowczością”.

Komisarzowi organu partii narodo-socjalistycznej w Gdańsku „Danziger Vorposten” są niemiernie charakterystyczne dla zasady podwójnej moralności, jaką prasa ta kieruje się w informowaniu opinii niemieckiej w Gdańsku.

„Danziger Vorposten” zamieszczając wiadomość o piśmie protestacyjnym Senatu, przemilczał fakt protestu polskiego.

Pod tym „D. V.” kwalifikuje wiadomości polskiej prasie o przedstawianych Polaków jako fałszywych stwierdzeń, że są fałszywe — nie misty, wogóle nie mając do przedstawiania je nieścisłe.

Z uwagi też czwartej niemieckiej

pisma dowiadują się po raz pierwszy o zaistniałych; dotychczas bowiem „Danziger Vorposten” przemilczał zupełnie wszystkie wypadki polskie Polaków.

Podobne nieuczciwe informowanie opinii wyraża „Danziger Vorposten” odnośnie sprawy kolejarza polskiego Winińskiego, której podjęli już nie drobne zmiany, domagając, że szybko i w pełni Polak oskarża polskiego kolejarza. Niepocieszony wczoraj pod prośbą wypadków i

prasa polskiej pisze po raz pierwszy o strasnym oskarżeniu pod adresem gdańskiego kolejarza narodowości niemieckiej.

Z komisarza tego przyjęcia nie widać chęci usprawiedliwienia protestu Senatu. Niestety w treści ani w tonie nie możemy dostrzec żadnych momentów, które by starczyły w odwołaniu do rzeczywistego upokolenia dla dobru komisarza i współpolski polsko-gdańskie.

Ważna deklarację w sprawie Czechosłowacji złoży rząd W. Brytoni

LONDYN. Pismo angielskie „Daily Mail” donosi, iż rząd brytyjski w najbliższych dniach ma opublikować ważną deklarację, dotyczącą ponownie stanowiska brytyjskiego w sprawie Czechosłowacji. Decyzja wyrażająca się taką deklaracją powzięta została na konferencji premiera Chamberlaina z ministrem spraw zagranicznych Halifaxem w środę.

Wiadomości „Daily Express” twierdzi, iż rząd brytyjski podjęł się niebawem wznowić wysiłki, aby zakończyć napięcia, panujące w związku z sytuacją w Czechosłowacji. „Daily Express” twierdzi, że lord Runciman ma w krótkim czasie wystąpić z własnym planem rozwiązania sprawy czechoskiej.

Czy państwa bałtyckie spodziewają się rychłej wojny? Berlin zaskoczone planem ufortyfikowania Wysp Alandzkich

BERLIN (Tel. w.). Prasa niemiecka omawia z pewnym podnieceniem artykuł, który w tych dniach ukazał się w

norweskim piśmie rządowym w Oslo. Według tego pisma, Szwecja i Finlandia projektuje — dla obrony swej

neutralności — natychmiastowe ufortyfikowanie Wysp Alandzkich.

Wypły te twierzą — jak wiadomo — brzmie wojowniczo z Bałtyku do Zatok Botnickiej, będącej przedłużeniem morza Bałtyckiego.

Ufortyfikowanie Wysp Alandzkich miałoby naturalnie wielkie znaczenie.

„Umocnienie wojskowe wyspy te mogłyby — tak pisze pismo norweskie — zamożować wszelki dowód północno-szwedzkiej ruryi zależnej od Niemiec, gdyż one w razie wojny z zachodnimi mocarstwami próbowałyby załodować rufę w szwedzkiej porcie Lulea”.

Biskup Sproll wydalony z Wirtembergii za wstrzymanie się od głosowania

BERLIN. Niemiecka biuro informacyjna donosi, że biskupowi Sproll z Rottenburga zostało odebrane prawo pobytu w Wirtembergii.

Zarządzenie to zostało wydane w związku z tym, że biskup Sproll był jednym z wybitnych, w swoim okręgu, który wstrzymał się od wzięcia udziału w wyborach w dniu 10 kwietnia b. r., co

wywołało miłośno demonstracje ludności przeciwko niemu.

Cofnięcie prawa pobytu zostało wydane w interesie przywrócenia spokoju i „pragmatyki” oraz za względu na to, że nie może być tolerowany biskup, który zaniedbał swoje państwo-polityczne obowiązki.

Zdanie dobrowolnego zrzeczenia się diecezji biskup Sproll odrzucił.

Groźba powodzi w Małopolsce nie minęła Opady w górach trwają

KRAKÓW. Pomimo spóźniona wód w rzekach i potokach podkarpackich, niebezpieczeństwo powodzi nie minęło. Na stałe zostały nastąpiły obfite opady w górach. Mimo one spowodowały poważny gwałtowny przyrósł wód i w ślad za tym groźba powodzi.

Siraty, wyprzedzone w tych dniach wzięciem rzek i potoków gdańskich, są dość znaczące. Najbardziej gwałtowny został Nowy Sącz. Cały stromy dróg został powalony (zakłócony). Na Bardzkiej przy tam zniszczone są drogi. Czarna Dunajca —

Nowy Targ, Włocłzka — Zakliczyn i Dornau — Limanowa.

Wzrósł powolnie straty ponosił również, kładąc woda, została pola i łąki.

Dotychczas kilka powodzi polnożywiarstwo z pomocą wojewódzkiej Komendy powodziowej w Krakowie, działającej w Świątym porozumieniu z władzami wojew. wzięli.

Nadchodzi wiadomości o przelaniu wody w Wilie.

W powiecie chrzanowskim w promodach

Oklesna i Płatek. Woda wystąpiła z łożyska, przy czym woda przetrwała niedokładnie wsiy ochromi. Stan wody wynosił 150 m ponad normalną. Lubuskie osakowiane.

W Gronowu woda zalała około 70 morgów pól i łąk. Jeden dom jest odcięty od świata. Komunikacja drogowa i na promie przerwana. I w tymżeśsi ludność ewakuowana.

W Krakowie woda polowała się przy wyczerpaniu do podł. 4 po podł. a 250 cm i wynosi 97 cm poniżej stanu alarmowego.

Największą rewia wojsk niemieckich po wojnie

była wzorczą defiladą na czele regenta Wegler w Berlinie

BERLIN. Władcy w Niemczech z okazji wręczenia regentowi Weglerowi Orderu Orła Czerwonego, w towarzystwie swojej żony i wojewódzkiej żony i szesnastu ministrów w sztyku podzielnika żołnierskiej poległych w wielkiej wojnie, po czym przysięgła defiladę wojska niemieckiego.

Rewia wojskowa na czele regenta Henninga w Berlinie była najbardziej przepiękną rewia niemieckich po wojnie światowej. Udział w rewii wzięło 28 formacji wojskowych i 16.000 żołnierzy, 1500 samochodów, w czym przeliczono 400 samochodów pancernych, przeszło 300 dział i 400 samolotów.

Przed gmachem politechniki po obu stronach jeździł sztabowany wysoki trybun. W środku północnej trybuny umieszczono pod srebrnym baldachimem

(Kilg dalszy ze strony 3-iej).

obepo, skądolnowo zarówno przez swą kolumnę, jak i przez jej szereg.

Innezwymienia nie planowa, zorganizowana emigracja — nie ma. Leży to w interesie obu stron, albowiem naród nasz musi się bernieć z całym zdrowym i naturalnym osiedleniem i losy polski żydowski. Polacy mede się nie przysięgli tylko pogmatzać, nie polęczyć.

Jelnyz rozpadły i — przynajmniej to stricnie — nacięconyż pomyślnie podjęte narodowe kierunki w społeczeństwie żydowskim — jest to kierunek rybołuski. Ten znajduje u nas rozkład i poparcie. Powinien je znaleźć również w odrodzonej Polsce, przyciągając na całym świecie.

Polskie kontrołpedowe opuszczy Kopenhage

KOPENHAGA. Odezwiwo polskich kontrołpedowców „Bijakawia” i „Arvo” przyjechał z wyjazdu do portu kopenhaskiego, odbył spacer w charakterze gości dwulicowego ministerstwa marynarki wojennej samochodowej. Po pobyciu na pokładzie kontrołpedowców „Arvo” odbyło się przyjęcie, w którym udział wzięli: polski konsul w Kopenhagu, członkowie poselstwa polskiego w oficerowie marynarki wojennej oraz towarzysze polscy. Wczoraj o godz. 8 rano kontrołpedowcy polskie opuścili Kopenhagę.

Zolnierz sowicki ucieki do Polski

KRZEMIEŃCIE. Na granicy polsko-sowieckiej w pobliżu wsi Michalowiec, przeszedł na stronę polską w pełnym uzbrojeniu żołnierz sowicki, pełniący służbę na granicy.

Na stacji kolejowej Gebrony Pogorzelska żołnierz odwołał, że uciekł przed niemieckimi trawierzeniami, jakie stosowane były wobec żołnierzy w pełnym uzbrojeniu. Do domu żołnierza sprawy zbliżyć z przedstawicielami Sowietów, umieszczono go w domu jednej z rodzin polskich na Wołyniu.

Próby campingu kolejowego w Polsce

WARSZAWA. W chwili obecnej wykonuje się 20 specjalnych wagonów kolejowych-mieszkalnych, przeznaczonych dla 2 ruc. campingu kolejowego. Jest to niestanący u nas jeszcze typ turystyki, polegający na „wycieczkach” w odpowiednio urządzonych wagonach. Odniecie do użytku nowego wagonu nie nastąpiło, ma w przyszłym sezonie wiosennym.

Koniec smakoszostwa wiedeńskiego

WIEN. W „Wiener Neueste Nachrichten” występuje w obszernym artykule przeciwko obfitości i smakoszostwu w polidymnizmie się, jak rozpoznawczym wiedeńskim. Wiedeń, w tym celu, nie może być niepodobny tykości i stara się przekonać ludność, że do zdrowia wyklaczy z zupełnością używania potraw tryochy, niezbytkowych.

Według „Wiener Neueste Nachrichten”, ludność austriacka, która petrafilia twierdzi się od dotychczasowego systemu i świątynię polityczną, winna być całkowicie pozbawiona się niepodobnego zwłok w terenie.

trybun kancлера, z której regent Henning i kancлер Hitler przyjęli defiladę. Cała droga, po której przechodziła defilada, była udekorowana niezwykle bogato.

Włochy umacniają się na Morzu Śródziemnym Kolonizacja 12 wysp Dodekanesu

STAMBUŁ. Władze włoskie na 12 wyspach Dodekanesu rozwijają energicznie akcję, zdążając do osiedlenia stotoków gospodarczych powiaty Macerata, a tym archipelagu wysp włoskich. Wykliciem tej akcji jest to, że w przeważającej połowie br. powstanie się zwłoczka wymiana handlowa pomiędzy wyspami, a właściwymi Włochami.

Autobusy dla przewoźników wojsk Manewry jesienne armii francuskiej

PARYŻ. „Petit Journal” podaje wiadomość, że rozporządzenia się w płętk francuskiej manewrach wojskowych w Besancon będzie używać 100 autobusów miejskich do szybkiego przewożenia wojska. W autobusach tych dołączono powozki zmienną techniczną stosowaną do wznagad wojskowych. To

Formacje sanitarne szturmówek hitlerowskich w Austrii

WIEN. W Grazu tworzy się obecnie z ochotek nowa sanitarna formacja SS. Celnikowie tej formacji zostają

Strażnicy hiszpańscy zabili Francuza

Tragiczny incydent na granicy francusko-hiszpańskiej

HENDAYE. Tragiczny incydent wydarzył się na granicy francusko-hiszpańskiej w pobliżu Hendaye. Trzech Francuzów, kąpiąc się w morzu na plaży ko stronie francuskiej, porwane w kierunku hiszpań-

skiej plaży, mimo ostrzegawczych nawołań strażników granicznych.

Gdy ustrzyki strażników hiszpańskich nie skutkowało, strażnik w białym mundurze pływających. Jedną z kul trafiła jednego z pływających Francuzów, zabijając go na miejscu.

Zwłoki zabitego przetransportowali do Hendaye twórcywa zabici. Wtedy hiszpańscy wojskowi, że strażnicy wzięli pływających Francuzów za desertników z terenu hiszpańskiego.

Zgon redaktora Derdowskiego brata polity kaszubskiego

Z Ameryki Północnej nadeszła wiadomość, że w Wielki powiatu chęcińskiego na Pomorzu, że redaktor Teofil Derdowski, brat synowy polity kaszubskiego Hieronima Jaros-Derdowskiego, zmarł. Teofil Derdowski był współredaktorem „Kuriera” w Włocławku. Derdowski pochodził z Wiela na Kaszubach i objął później wielkie zadania dla polskości na obczyźnie.

Komunistyczny zjazd amerykański

ATLANTIC CITY. Przesz amerykański federalny zjazd (robotniczy) organizacji Green odznaczył ogromne konferencje robotników meksykańskich do wzięcia udziału w konferencji, która miała się odbyć 5 września w Meksyku, w której miały wzięć udział delegacje robotników Ameryki Kalifornijskiej i Północnej. Odpowiadając Green umotywowali tym, że całem konferencji ma być „poparcie komunizmu w Ameryce Północnej”.

Drugie zwycięstwo Jędrzejowski w Ameryce

W Bostonie w drugiej rundzie mistrzostw tenisowych Ameryki w grze podwójnych para, polski zawodnik Jędrzejowski-Nathaniel poloniem para amerykańską Dean — Madden 6:1, 8:2.

W grze podwójnych parów wielką sensacją była ścisła gra amerykańskiej pary paragoniawskiej Purusz—Kulowiec z polską parą amerykańską Gursay-Bobill 2:6, 8:6.

Gorsay jest nową gwiazdą amerykańskiego tenisa i wstąpił już po raz pierwszy na scenę tenisową.

Drugą sensacją była porażka pary amerykańskiej Hunt—Wood z parą austriacką Hopmann—Schwarz 8:6, 2:6, 5:7, 7:10.

Niemcy wycofały się z mistrzostw tenisowych Ameryki

Prasa amerykańska donosi, że Niemcy wycofały się z mistrzostw tenisowych Ameryki. Powodem tej decyzji był brak twierdzący dzienniki odnowa budżetu przyjętego do Berlina, mimo zawarcia z nim umowy. Trzecim powodem miały być zmiany w składzie amerykańskich, występujących w nimże uwzględniono von Czuma.

Narodowa kadra bokserów

Kandydat na reprezentanta Polski. Kapitan sportowy Polskiego Związku Bokserskiego Świątkowski w związku ze zbliżającym się do skutku mistrzostwami światowym przewidział następujących pięciu kandydatów, jako awansujących reprezentantów naszego kraju. Dotychczas decyzja została bezcnie oczywiście od wykastanej formy i kandydy zawodników. W niektórych formacjach, jak dotychczas, Polska walczy bezbale równocześnie na 2-ech frontach. Do reprezentacji przewidziani są:

W walce miano: Jurecki (Słask), Londzina (Włocław), Sek i Górnicki (Poznań).

W kategorie: Sobkowicz (Warszawa), Czajkowski (Poznań), Sawicki (Łódź), Górnicki (Białystok).

W półkole: Czajkowski (Warszawa), Kozłowski (Poznań), Augustowski (Łódź), Janowski (Poznań).

W lekkiej: Witaszkiewicz i Kewalski (Warszawa), Hajnar (Poznań), Polak (Warszawa).

W półciężkiej: Kozłowski i Janusz (Warszawa), Jurecki (Poznań), Grąbczowski (Poznań), Piasecki (Łódź), Staszewski (Poznań), Marek (Warszawa), Danowski (Poznań).

W ciężkiej: Buzynski i Kłuski (Poznań), Karolik (Poznań), Pietra (Łódź).

W ciężkiej: Piłat (Słask), Doroba (Warszawa).

Ostatni etap krajowych zawodów lotniczych

W ub. środę odbył się czwarty i ostatni etap lotu krajowego. Krajowych zawodów lotniczych. Trasa lotu prowadziła z Łowicza do Krakowa, Katowic, Częstochowy, Łodzi i Wieruszki.

Od Częstochowy do Łodzi odbyły się próby wystrojenia samolotu z od Łodzi do Wieruszki w szyku dwójkami.

Pierwsza trójka samolotów Aeroklubu Warszawskiego, prowadzona przez pilotów Od. Anzelmusa, Urbana i Abramskiego wystartowała z Łodzi o godz. 15:41 i przylocowała do Wieruszki o godz. 16:10. Jako drugi samolot w Warszawie trójka samolotów Aeroklubu Śląskiego, prowadzona przez pilotów Ofarskiego, Kasprzaka i Murkowskiego. Z Łowicza trójki Aeroklubu Gódnickiego przyjechały do War-

szawy, Białkowski (Poznań), Sedowski (Poznań).

Ostatnie mecze międzyzwiązowe w roku 1938.

W roku bieżącym odbyły się pierwsze mistrzostwa następujące mecze międzyzwiązowe:

Dn. 16 września mecz Polska — Niemcy w Krakowie.

Dn. 25 września mecz Polska — Jugosławia w Warszawie. Drugi reprezentacji walczyli w czasie tego meczu w trybie.

Dn. 23 października Polska wzięła się z Norwegią w Warszawie.

Dn. 11 listopada Polska wzięła się z Danią w Dublinie. W drodze powrotnej z Dublinu polskozwiazkowy jest mecz z niemieckimi reprezentacją Holandii.

szaw 6-ą samolot, prowadzone przez pilotów Morawskiego i Lubieszewskiego, pilot Mathieu Igodowal pod Brzeziniem, uskuteczając podwoje i śmigła.

Dużo pierwej trójki miały w czasie lotu-czytelnym lotu na odznacznym Łódź—Warszawa pądzio zabawie moim, natomiast następną trójki, która wystrojeny później leciały cały czas w kierunku i burzy.

W niesprzyjających warunkach atmosferycznych, spowodowały wystrzał w kierunku lotniczej i zaczęte opóźnienia. W szczególności wybiły się trójki Aeroklubu Krakowskiego i Łowickiego, które trafiły na niekorzystne warunki atmosferyczne i lotowały w czasie silnego deszczu w zwichłym szyku.

W ciężkich warunkach atmosferycznych, spowodowały wystrzał w kierunku lotniczej i zaczęte opóźnienia. W szczególności wybiły się trójki Aeroklubu Krakowskiego i Łowickiego, które trafiły na niekorzystne warunki atmosferyczne i lotowały w czasie silnego deszczu w zwichłym szyku.

W niesprzyjających warunkach atmosferycznych, spowodowały wystrzał w kierunku lotniczej i zaczęte opóźnienia. W szczególności wybiły się trójki Aeroklubu Krakowskiego i Łowickiego, które trafiły na niekorzystne warunki atmosferyczne i lotowały w czasie silnego deszczu w zwichłym szyku.

Wygotkowanie Niemiec do meczu piłkarskiego z Polską

ŁPSK. Prasa niemiecka zamierza już obecnie lirnie notaki o meczu międzyzwiązkowym Polska-Niemcy w pilce nożnej, który ma się odbyć dn. 13 września w Kamburze. Prasa niemiecka przywiązuje bardzo dużą wagę do wyniku meczu. W licznych artykułach i wzmiankach słudczyci dzienników seraperiw osławiają rozwój dotychczasowych stosunków sportowych Polski i Niemiec i wpyki dotychczasowych meczów. Meczem z Polską, Niemcy otwierają jednocześnie szereg tryżnych międzyzwiązkowych. Wynik meczu wykaże, czy kryzyz piłkarskiwo niemieckiego strzeżliwie minął, czy też trwa w dalszym ciągu.

Na sądz pilierze niemieccy mają duże trudności z całkowitem kluby drużyny reprezentacyjnej. Niegodowności Niemców na piłkarskich mistrzostwach świata wykazały, że kombinacje niemiecko-austriackie jest powstaniem chybnym. Prasa sportowa uważa, że Niemcy powinni wystawić na mecz przeciwko Polsce starsz gwiazdę piłkarską, zamianowaną w szesnastu czy trzyz piłkarzy austriackich. Przed meczem z Polską odbędą się lirnie niere alimnizacja. M. in. na meczu Saksonia—Bawaria wypróbowano kilku kandydatów na reprezentantów z Saksonii i Bawarii. Dn. 4 września odbędzie się mecz dwóch krajów reprezent-

acyjnych A i B. Na podstawie którego w tabelce zostanie odnotowane jedynostka niemiecka.

W ciężkich warunkach atmosferycznych, spowodowały wystrzał w kierunku lotniczej i zaczęte opóźnienia. W szczególności wybiły się trójki Aeroklubu Krakowskiego i Łowickiego, które trafiły na niekorzystne warunki atmosferyczne i lotowały w czasie silnego deszczu w zwichłym szyku.

W niesprzyjających warunkach atmosferycznych, spowodowały wystrzał w kierunku lotniczej i zaczęte opóźnienia. W szczególności wybiły się trójki Aeroklubu Krakowskiego i Łowickiego, które trafiły na niekorzystne warunki atmosferyczne i lotowały w czasie silnego deszczu w zwichłym szyku.

W niesprzyjających warunkach atmosferycznych, spowodowały wystrzał w kierunku lotniczej i zaczęte opóźnienia. W szczególności wybiły się trójki Aeroklubu Krakowskiego i Łowickiego, które trafiły na niekorzystne warunki atmosferyczne i lotowały w czasie silnego deszczu w zwichłym szyku.

W niesprzyjających warunkach atmosferycznych, spowodowały wystrzał w kierunku lotniczej i zaczęte opóźnienia. W szczególności wybiły się trójki Aeroklubu Krakowskiego i Łowickiego, które trafiły na niekorzystne warunki atmosferyczne i lotowały w czasie silnego deszczu w zwichłym szyku.

Inwestycje portu gdynskiego za miesiąc lipiec br.

W przeciegu mies. lipca b. r. wykonane zostały w porcie gdynskim nast. inwestycje:

Roboty drogowy. Na nabrze. Angielskim przy magazynie firmy Bloomfield's wykonano 700 m² jezdni z bruku poligonowego. Przy ul. Północnej obok firmy „Bananas” wykonano 250 m² robót ziemnych oraz 300 m² bruku poligonowego. Na moście południ. ułożono 100 m² chodnika betonowego i krawężnika granitowego 1.000 m. Na planie przy magazynie nr 10 w ul. Włocławskiej wykonano roboty ziemnych 600 m². Na podwórzu nowego domu dla krawców wykonano kanalizację deszczową. Przy budowie drug. obok kanału przemysłowego wyłożono toru 50 m² oraz wykonano roboty ziemnych (wynispu) 10.000 m².

Wodociąg i kanalizacja. Na moście południ. ułożono rur otynek 113 m. b. Na ul. Czarnowiejskiej przyłączono do rlektrowodociągu nowy dom dla pracowników Urzędu Morskiego. Na ul. Włocławskiej ułożono rur kamieniowych 300 m. dla odprowadzenia ścieków.

Budowa murów. Przy budowie muru nr. 10 w Strefie Włocławskiej prace zostały ukończone. Obecnie odbywa się jedynie montaż wind. Przy budowie domu dla pracowników Urzędu Morskiego na ul. G. Czarnowiejskiej wykonywano roboty malarskie oraz układanie posadzki. Przy budowie stacji maszyn. na moście południ. wykonywano roboty tynkarskie. Przy budowie poręczalni dla robotników i pomiarowni dla transformatorów na nabrze. Bombelshim wykonywano mury i tynki oraz rozpoczęto roboty instalacyjne. Przy budowie Stacji Gdynskiej obok kanału portowego wykonywano montaż konstrukcji stalowej dla kulturalnego oraz budynku w stanie budowy dla transformatorów. Przy budowie magazynu i biur firmy „Bananas” na ul. Polskiej wykonywano roboty wykończeniowe. Przy budowie domu biurowego firmy R. Szczuka wykonywano roboty malarskie i tynkarskie. Magazynu i biur firmy „Korab” na nabrzeżu Włocławskim wykonywano roboty stolarskie i tynki.

Przy budowie poręczalni dla Impregnowal. firmy „Almas” na ul. Bystrzyckiej roboty zostały ukończone. Backing budowie zostały ukończone. Przy budowie domu Żeglarska na moście południ. wykonano konstrukcję żelbetonową pływalni, asfaltowe i parkietu w części środkowej i strefy nad partiami skrydła. Przy budowie domu arbitrażowego dla ławicy na ul. Derdowskiej i Zentralskiego wykonywano roboty malarskie i tynki wykończeniowe. Budynku drukarni „Przebiega” została całkowicie ukończona.

Prokopieni da tylko jeden koncert

Zesk przekazanym jest na wody i sieroły po dziennikarzach pierwszą nagrodę za swe niezaprzeczone walory muzyczne.

Podczas obecnego pobytu nad morzem.



Podczas obecnego pobytu nad morzem.

Podczas obecn

Ameryką rządzą 23 kobiety

Gdy ktośkolwiek zapyta czy płaszę o milionerach, czy nawet miliardach Ameryki, a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., ma się stałe i bez wyjątku na myśli tyłów takich jak Rockefeller, Morgan, Ford, Astor, Mellon, Vanderbil, a więc samych milionerów. Tymczasem okazuje się, że jest to całkowicie błędne mniemanie, ponieważ na czele prywatnego majątku narodowego w USA widać kobiety, a nie mężczyzn. Ten fakt potwierdza oficjalna statystyka majątkowa Ameryki za rok 1937. Z tej statystyki okazuje się, że w rękach kobiet z całego majątku prywatnego Ameryki, jest wliczony 100 jako całość, pozostało 70. A kobiet tych było 23. Śmiało więc można twierdzić, że Ameryką rządzą 23 kobiety.

Leżą mimo tak obfitymego majątku, społecznego w rękach tych kobiet. Mogą one prawie zażądać, a właściwie wcale, udziału w życiu politycznym i towarzyskim swego kraju. Przede wszystkim nie należą one z masywnymi wyjątkami do tego typu Amerekanki, których jednym celem, za wszelkiego rodzaju realnego ekstrawagancje oraz luksusowy tryb życia i to tylko dlatego tak prowadzą, aby o nich jaknajmniej mówiono i pisano. Wprost przeciwnie, kobiety te postępują w sposób czegoś tylko zaprzęgnię, a więc zamki, palace, posiadłości wielkie, jachty, samoloty, konie, kowalczynie, ubiory, drogiecena, zbroje, bogate, bilety, kina, teatr, a także wspaniałe, jak by w cieniu tak dalece, że nie są znane nawet swoim najbliższym sąsiadom. Niektóre z nich przesyłały setki listów do Europy w obawie przed gangsterami i kłami.

Najbardziej słynną z swego czasu 23 jest pani Wilka, której przywództwo mażatki jest znaczone na 4-6 miliardów dolarów. Odłąga jest ona wszelkim głosem zbrojnym i tylko transakcje zbrojne wywołujące jąg trzęsą jej życia. Słynnym koletem towarzyskim znana jest 78-letnia wdowa po „królu stał”, stymyru Czarzyna, mimo iż wprost niemożliwe życia towarzyskiego i niezdaje się nie ufać. Jej pałac stanowi pałac, na którego posiadała najbogatsze „dłaki” na świecie. Czyż czasem spędza ze swoimi „dłakami” nie jej tak nie interesuje, jak wspaniałość o papuszek. Gdy wychodziła za mąż za Carnegiego miała 25 lat życia. Trzeci mąż jest Barbara Hutton, gwałtowniejszy miliardyer Woodworth, obecnie hrabina Haugwitz-Brentlow, a

którą już wiele się mówi i pisze. — Pani Wilka, Carnegie i Hutton — oto te trzy wielkie miliardy z tych 23 krewnych w spólnicy, o których tak mało się wie. O pozostałych dwudziestu nie wie się nic.

Nawet wszędzie pranicajka i nie znalazła przeszkód reporterka dzienników amerykańskich nie może o nich wiele powiedzieć. Są one nieolępane, przystępne, przystawne, z Ameryką, mają swoje własne, małe upodobania,



Dwie miliarki amerykańskie.

nie tracząc się o nie i nie ich nie obchodzić się o siebie. Tyle dowiadują się o świecie, ile wyciągają w dziennikach, a to które należą do Ameryki, nie czytują nawet wielkich dzienników, tylko swoje małe pospolite pisma.

Znany pisarz amerykański, Sinclair Lewis, po odwiedzeniu u jednej z tych miliarderek, tak napisał: „Ona (ta starsza pani) jest oligarchką, a nawet interesującą kobietą, jakby stworzoną na bohaterkę romanu, jednak mimo że jest, jest to już nieżywa teleta”.

Posiadają one pewne charakterystyczne cechy. Są pochobiałe, przeważnie arystokratyczne. Nie wiegają, nie odzierają wszystkie takie znaczenia charakteru, jak: oszczędność, pospółność, skromność, roszczeni, lecz i skromność, czasami, jak również skromność w odniesieniu do trybu życia.

Pochodzą przeważnie ze środowiska zamożnego, wziętego i małego zamożnego środowiska. Dobrobyt i przepych poruszały dopiero po zamążpójściu. Lecz nie od

razu, ponieważ wcześniej ich byli ludźmi ciężkiej i trudnej pracy, które swoje wielkie o miliony stawiali zawsze wzięci od przyjeźdźcy. Biepnem jest gdzieś, że ludźmi tym „milijony z siebie spuściły”. Zdobycieli je ciężką i żarliwą pracą i to tak ciężką, że wielu z nich przedwcześnie zmarło z wyczerpania i zmęczenia.

Ich największą troską było to, by po śmierci pozostawić miliony jak największej liczbie. To osiągnęli. Te miliony, a miliony w rękach innych 23 kobiet wy-

Proces o przemył poborowych do Niemiec

W najbliższym czasie wejdzie na sędziowski trybik Obrotowego w Galicji głośna sprawa bandy, trudniącej się przemyłem ludzi, szczególnie poborowych — do Niemiec. W wyżej okazywanym nowo oskarżonych znajduje 18 posądźców z Niemcem i Czechosłowackim Stubem na czele.

Człowiek o czterech legalnych nazwiskach

Natarczyś Jan Rudolf jest jednym z bezwzględnie ciężkich ludzi, nie ze względu na jego osobę, ale ze względu na to, że posiada on cztery nazwiska, z których każde jest zupełnie legalne. Przewodzi on międzynarodowej konfederacji natarczyś w zjednoczeniu w Budapeszcie, zamieszkał przez Niemca, Czechów, Szwedów, Polaków, i tak dalej, a także posiada podległość, na której nie może on — konfederat do trybiku przez trzech narodowości. Dla Niemców nazywa się on „Mietzner”, dla Szwedów „Meyer”, dla Czechów „Mayer”, a w końcu jego historyczką pierze jest „Marian Górnica” i inne dwa imiona. Jan Rudolf, nie wszyscy byliby chyba skłonni twierdzić, że to jest jeden i ten sam natarczyś.

Piornik zabił dziecko u niemi matki

W jednej z górskich wiosek w Białym w izbie na poddaszu wiejskiego domu, leżała razem ze swym paromieszańcem dziewczyna wspaniale młoda, królewska bura. W powietrzu niosł się piornik, który w śnie, zabijając dziecko u niemi matki. Z wypadku tego matka wyszła bez zadania szwarcu, domając jedynie na wybieg, że jego historyczką pierze jest „Marian Górnica” i inne dwa imiona. Jan Rudolf, nie wszyscy byliby chyba skłonni twierdzić, że to jest jeden i ten sam natarczyś.

Dynia na drzewie

Pewnemu ogrodnikowi w Niemczech, zamieszkałemu w Baderze udało się wyhodować oryginalny okaz dyni. Dynia nie pnie się po ziemi, lecz wyrasta w górze do wysokości 8 metrów. Nazywają to „drzewo” rosnące na „komary” na szerokość 7 metrów. W czasie arystokratycznych lodu znalazł może szesnastu ludzi. Obecnie dochodzą do wagi 8 kg pierzyna na specjalnych podopiecznych i jest również szczyt i smaczny, jak dyni najwięcej po ziemni. „Drzewo dyniowe” wymaga staran-

nej pielęgnacji. Ogrodnik niemiecki, który je wyhodował pracował przy nim dziesięć 3-4 godzin „drzewo” to roślinę na grubość cięgiem przytem silnie rozwiniętym. W ostatnich dniach, w czasie silnych mrozów dziesięć wzrost „drzewo” wynosił około 15 centymetrów. W ostatnich dniach strącał natomiast daleko więcej „drzewo”, które do końca września, w końcu przetrwał w całości. Według Thusses, student wyhodował około 15 metrów.

Milicyjczka Łuczyszka

SPALONE MOSTY

Do wyjeżdżającej Berlinu wołno zrywał się do snu. W myślach snu plany związane z jego interesami w Polsce. Do sera jego co chwila nadpływała radość, że w końcu w Warszawie.

Mimo zatrzęsnych kilku godzin nocy wstał wczesnym rankiem i po śniadaniu wyjechał do miasto w towarzyszywie żony i córki.

W pamięci Berlinia zaginęły krótkie pobyty w Warszawie, a utrwały się wspomnienia miasta wspaniałego z tamtych czasów.

Co krok spotykał go nowa niespodzianka. Nie umiał powstrzymać się od wybuchów radości.

— Popatrz ile takówce! Dawniej wcale ich tu nie było.

— Jakże wielkie składy!

— Odezwał się ktoś z jego słuch zachichać śmiejąc polską mową. To samo czynił w Ameryce i trudno mu było sortowat się, że w Warszawie przecież wszyscy mówią po polsku.

— Mariion obserwowała ojca i śmiała się.

— Za parę dni przyzwyczais się do wszystkiego!

— Alez mnie nie potrzeba przyzwyczajania. Jestem tylko zdrowym.

I dopiero po kilkudziesięciu dniach zauważył, że córka miała rację mówiąc o przyzwyczajaniu. Po pierwszych wybuchach entuzjazmu, Berlin poczuł się wykończony z normalnego trybu życia. Sam nie wiedząc o tym, mimo woli stał kierownikiem rozmowy na temat Ameryki, wżęcał po snieplaku nie tylko wyrazy, ale całe zdania z czasem zauważył, że traktowano go jak cudzoziemca. Podobnie traktowano go w Ameryce nie spawiało Berlinowi przykrości. W Polsce pozosta-

kowo ogarniało go zdziwienie, później dotknięcie przykrości. Kilka wymienionych na ten temat zdań z żoną, pogłębiło jego żal.

— Ja zawsze byłam pewna że bodajże żałował Ameryki — powiedziała, co miało ten skutek, że w mezu jej mimo wszystko utrwalilo się uczucie jakiegoś kultu dla Polski.

Tak samo jak Mariion powiedział sobie „przyzwyczajaj się” i czynił w tym kierunku wszystkie możliwe próby.

Miliczy ojciec a córka nawigowały się jakii tajemny wieki współnych myśli bez wypowiedziania których rozumieli się wzajemnie.

Berlin wciągnięty w szereg nowych interesów, oddał się pracy. Nie orientując się w polskich stosunkach tracił dużo i nie osiągał ze swolich wysiłków należytego zadowolenia.

— Nie zamierzam jednak ustępować,

— Anielko, narzeć!

Panna Berlin prawie zmusła przyjaciółkę ze stopni wagonu.

— Jakże wyładniałaś — zachwycala się Mariion, podczar gdy Wielosłowska rozglądała się wokół, jakby kogoś szukała obok Berlinówny.

— Gdzieś Charlie?

Mariion próbowała zażartować.

— Widzę, że przyzwyczailaś się do mojej osoby tylko w towarzyszywie Harpera. Tym razem spotkał się zawód.

— Jakto, więc nie przyjechał Jesczek?

— Sądze, że już nie przyjeżdża.

Anielka posłzystała w głosie przyjaciółki nutę głębokiego żalu. Dopiero wyciorana, się znalazła

się w zacinanym buduarze Mariion wróciła do tematu o Harperce.

— Nie myślałam, że z wami zakończy się w ten sposób... — piewczą rozlegała Wielosłowska.

Mariion przez chwilę wahała się nad odpowiedzią.

— Ja sama nie spodziewalam się podobnego epiflogu. Dopiero na dzień przed wyjazdem do szlam do przewidzenia, że jednak z Harperem zrylam się bardzo. Nie zawsze ceniony to co w życiu posiada istotną wartość. Czemuś zupełnie nie przesiadki wierzcie w drogie, choć iluzorycznego i przesłoni rzeczywistości. Mam na myśli Scaizurta...

— Prawda, pisałam mi, żeście się tam spotkali i co? Mariion?

Panna Berlin wczuwała ramiomani.

— Widziałam go kilka razy. Nie pomad to.

— Nie kochajcie się, Mariion, zupełnie nie.

Mariion zaprzętała się w jakiś niewidoczny punkt.

— Ostatnie lata — zaczęła mówić jakby do siebie — nauczyły mnie na miłość patrzeć inaczej. Właśnie spogląda na nią tydzień ludzi. Przez długi czas nie mogłam w sobie pamiętać jego uczucia. Myślałam, że to co żywiłam dla Charliego było zwyczajnym przyzwyczajaniem. Często słyszy się powieście, że miłość przychodzi nagle, jak burza. Nieprawda. Właśnie najgłębszą miłością jest to zwyczajne przyzwyczajanie, to nieprzerwanie

Właśnie słyszeć, Cze pamiętam słowa jedne z twob piosenek, które już przebrzmiały?

— wszystkie troski te drobne, te małe... Te troski, Anielko. Właśnie to ludzi łączy najbardziej.

Mariion zamilkła i przeszła w stronę okna, skąd przedostawał się durajający zapach jasniny, świeżo skawłowego.

Anielka siedziała nieruchomo, a lekko pochylała głowę.

— A cóż więcej o ciebie słyszeć — Mariion wróciła na poprzednie miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi)